



**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie**



Misje parafialne 1907 r.—str. 2
Podwyższenie Krzyża—święto—
str. 3
Fotografie fragmentów witraży
str. 3

*Skuteczny i niewątpliwy znak
Bożego przebaczenia znajdujemy w
sakramentach Kościoła, zwłaszcza
w Eucharystii.*

Wśród Nas

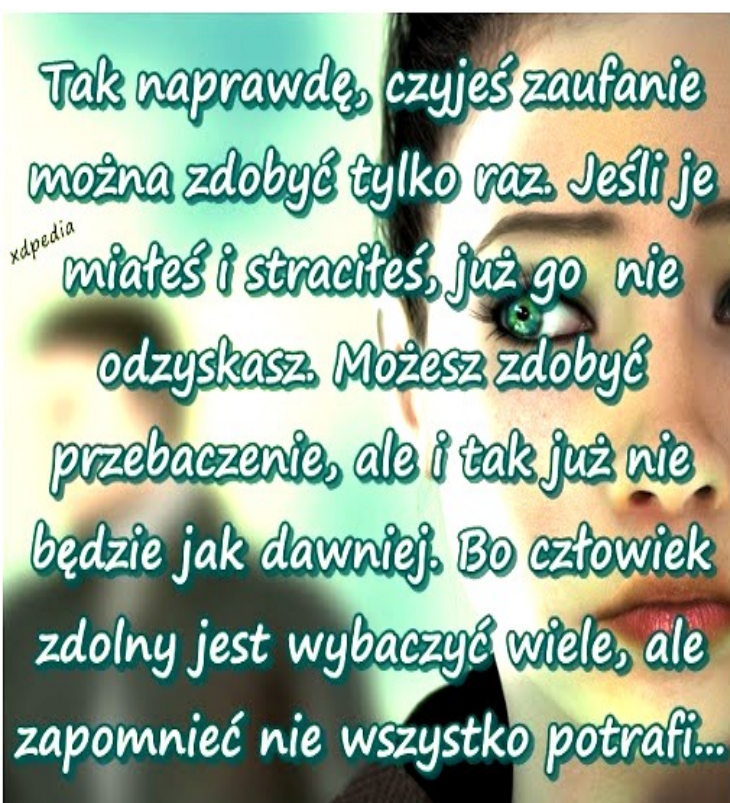
Rok XXIX 2020, nr 35

13.09. 2020 r.

Zawsze gotowi do przebaczenia

Nowe serce, które Bóg chce nam dać, to serce gotowe do przebaczenia na wzór Jezusa. Ilekroć skruszeni prosimy o miłosierdzie, Bóg przebacza nam i daje kolejną szansę. Dlatego więc tak często nie umiemy, czy nie chcemy przebaczać? Ten, kto krzywdzi innych, wcześniej sam został skrzywdzony; ten, kto rani innych, wcześniej sam został zraniony. Oczywiście to nie usprawiedliwia wyboru zła czy grzechu, lecz wskazuje na przyczynę. Zemsta tylko poszerza krąg nienawiści i przemocy, natomiast przebaczenie z serca zatrzymuje przemoc. Przebaczenie daje szansę na przemianę.

Tylko Ty, Jezu, możesz tak poszerzyć moje serce, by z 7 przeszło do 77, czyli ciągłego przebaczenia razem z Tobą.



Sprawozdanie z misji za rok 1907. (ciąg dalszy)

Jak na dziś pragnęliśmy przede wszystkim spoczynku. Misya miała się rozpocząć dopiero na drugi dzień 2. sierpnia popołudniu. Zresztą już późny wieczór.

Nadszedł ten zapowiedziany początek misyi, godzina 4. Już przedtem coś trzy razy wszystkimi dzwonami dzwonili, ale jakoś nikogo nie widać na drodze. Zaglądam do kościoła raz, drugi raz i piąty; zaledwie kilkoro ludzi. Już 4.30. Za długo byłoby zwlekać. Opuściliśmy ceremonie wstępne, bo i nie było ich przed kim odprawić. Wyszedł ks. proboszcz z nieszporymi. Sądziłyśmy, że w czasie nieszpórów się zejdą. Naumyślnie kazaliśmy organiście grać jak najdłuższe nieszpory, żeby tymczasem lud miał czas się zejść. Ja miałem powiedzieć kazanie wstępne. Już kończą się nieszpory, Nie będzie do kogo mówić. Najwyżej 40—50 ludzi w kościele. Czy inni jeszcze przyjdą? Może będę w połowie kazania, może już je będę kończył i wtedy poprzychodzą inni i bez słowa Bożego będą musieli wracać do domu. Próżne były te obawy! Więcej niż godzinę mówiłem, ani jeden człowiek nie przybył ponadto. Niestychanie przykro mi się zrobiło na ten widok ruskiej obojętności. Wyraziłem im to bez najmniejszej ogródki. Stałem się cierpkim w słowach, ale równocześnie dodałem i słowa zachęty, prosząc na wszystko, żeby jutro z całą pewnością zjawili się na misyach ci, co dziś tu są, żeby zaraz, skoro tylko wrócą do domu porozpowiadali wszystkim i wszędzie, jaka to misya i czego od nich chcą Ksieża Misyonarze i żeby ich namówili i z nimi przybyli do kościoła. Nazajutrz ks. Rossmann z rana miał to samo. Było ich już cośkolwiek więcej, ale nie tak, żeby miejsca zabrakło w kościele. A ten bynajmniej nie jest nadzwyczajnie wielkim. O ile wnosić można na oko, pomieści mniej więcej 1000 osób. Raz gromiliśmy ich, to znów prosili i błagali, raz chwaliliśmy gorliwość obecnych i zaraz potem wykazywaliśmy naganną obojętność tych, co dla jakiej bądź błahej przyczyny opuszczają kościół i nabożeństwa.

▲ Rozruszali się wreszcie tak, że jak z początku ks. proboszcz za nich się wstydził przed nami, tak później nie mógł się dosyć nadziwić, skąd tyle gorliwości wzięło się u jego parafian. Ale skoro już raz w większej ilości przyszli na misyę, to chcieliśmy obecność ich dobrze wyzyskać i bojąc się, że może drugi raz już ich nie dostaniemy, mawialiśmy i nadprogradowe nauki do nich. Raz, zdaje mi się, było to w niedzielę, ks. Rossman miał w kościele kazanie. Ponieważ ludu było niezwykle dużo, zrobił z nimi rachunek sumienia. Nie chciał, żeby małe dzieci słuchały jego słów, a i tak dla dorosłych trzeba było miejsce zrobić w kościele, musiały więc dzieci wyjść. Skorzystałem zaraz z tej okazji i dzieci wszystkie zgromadziłem na pięknym placu za kościołem pod lipą i tam pouczałem je tak długo, dopóki kazanie wewnątrz kościoła trwało. W rozmowie z nimi dowiedziałem się, że pomiędzy innymi obowiązkami czwartego przykazania u nich zapomnianym jest jeden, mianowicie, modlitwa za zmarłych rodziców. Nigdy się za nich nie modlą. Ponieważ cmentarz jest blisko, posłałem je zaraz, żeby każde poszukało grobu matki czy ojca czy kogo innego z bliskich i tam się pomodliło. Potem jeszcze wszystkie razem pod krzyżem cmentarnym głośno odmówiły pacierz za dusze wszystkich zmarłych. Obiecały, że odtąd zawsze wracając w niedzielę z kościoła pójdą się pomodlić na cmentarz.

Gdyby to można częściej tłumne i uroczyste nabożeństwa urządzać czy organizować manifestacje religijne w rodzaju tego, co my tu właśnie robiliśmy, to prawdopodobnie chłód, oziębłość, obojętność odradzająca, która w ogóle cechuje lud nasz na Rusi, musiałaby ustąpić miejsca pewnej gorącości religijnej, ochoczości do Boga i Kościoła. Niestety stosunki miejscowe to uniemożliwiają. Ogromne obszary parafii łacińskich, dochodzące gdzieś do nieprawdopodobnej ilości 1000 km² utrudniają nadzwyczajnie pastoryzację nawet najgorliwszym księżom.

Ciąg dalszy w następnym numerze



14 września Kościół obchodzi święto Podwyższenia Krzyża. Wiąże się ono z odnalezieniem drzewa krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus, a także wyraża głęboki sens krzyża w życiu chrześcijanina. Istotą święta jest ukazanie tajemnicy Krzyża jako ceny zbawienia człowieka.

Początki święta związane są z odnalezieniem przez św. Helenę relikwii krzyża na początku IV wieku i poświęceniem w Jerozolimie bazyliki ku jego czci w 335 r. Na pamiątkę tego wydarzenia, ostatecznie 14 września w Kościele obchodzi się święto Podwyższenia Krzyża świętego.

Znak krzyża był obecny w chrześcijaństwie od śmierci Jezusa. W początkach Kościoła nieraz przyjmował formę kotwicy albo trójzębu. Jako przedmiot kultu upowszechnił się i nabrał znaczenia po roku 313. W tym bowiem roku, według przekazu, cesarz Konstantyn Wielki przed bitwą z uzurpatorem Maksencjuszem, zobaczył na tle słońca znak krzyża i słowa “w tym znaku zwyciężysz”. Poza tym tenże cesarz zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie.

Do VI w. na krzyżu nie umieszczano postaci Chrystusa. Także później nie ukazywano Jezusa umęczonego lecz chwalebne: jako Króla z diademem zamiast cierniowej korony na głowie, albo jako Arcykapłana, albo jako Dobrego Pasterza. Od wieku XII pojawia się motyw cierpienia. Od tego czasu aż do dziś w Kościele łacińskim zwykle używany jest krzyż gotycki, pasyjny, który wskazuje na mękę i śmierć Chrystusa jako cenę zbawienia. W tradycji prawosławnej do dziś używany jest krzyż chwalebny.

Od czasów Konstantyna, kiedy to chrześcijanie uzyskali wolność wyznawania swojej wiary, krzyż stał się znakiem rozpoznawczym chrześcijan. Od tego czasu jest bardzo często używany w liturgii i uświęca całe życie chrześcijańskie: zaczyna i kończy modlitwę, dzień i każdą ważniejszą czynność, uświęca przestrzeń i jest używany przy wszelkich błogosławieństwach.

Ojcowie Kościoła podkreślali, że krzyż jest symbolem, w którym streszczają się najistotniejsze prawdy wiary chrześcijańskiej. Św. Jan Damasceński pisze: “Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a nie cokolwiek innego, zwyciężył śmierć, zgładził grzech praojca, pokonał piekło, darował nam zmartwychwstanie, udzielił siły do wzniesienia się ponad doczesność i ponad samą śmierć, zgotował powrót do dawnej szczęśliwości, otworzył bramy raju, umieścił naturę naszą po prawicy Boga, uczynił nas Jego dziećmi i dziedzicami”.

Znak krzyża rozpoczyna i kończy modlitwę chrześcijanina. W liturgii jest gestem błogosławieństwa. Krzyż zawieszany na szyi, w mieszkaniu, w pracy, stawiany na szczytach świątyń przypomina wierzącym o ich powołaniu. Jego znaczenie staje się szkołą życia dla chrześcijan widzących w nim ostateczne zwycięstwo dobra nad złem.

Fragmenty wykonywanych witraży do przezbiterium



1. Dzisiaj rozpoczynają się Kwartalne dni modlitw za dzieci, młodzież i wychowawców. W tym czasie w kalendarzu liturgicznym pod datą 18 września przypada święto Świętego Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży. Mimo upływu stuleci, jest on nadal czytelnym wzorem życia dla młodego pokolenia.

2. W poniedziałek, 14 września święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Msza św. w naszej w naszym kościele o godz. 18 00. Msza św. odpustowa w parafii Czarna o godz. 17 00.

3. 15 września w najbliższy wtorek przypada wspomnienie Matki Bożej Bolesnej.

4. W najbliższą środę 16 września spotkanie uczniów z klas 6 i 7 przygotowujących się do sakramentu Bierzmowania po Mszy św. o godz. 18 30.

5. W czwartek, 17 września, w rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku w modlitwach pamiętajmy o wszystkich poległych w obronie naszej Ojczyzny na Wschodzie.

6. W 3 piątek miesiąca 18 września nabożeństwo z różańcem ku czci św. Charbela.

7. W następną niedzielę składka zostanie przeznaczona na cele inwestycyjne. W ostatnim została położona żywica na schody, został zrobiony chodnik do kaplicy koszt - 9 tysięcy. W październiku zostaną zamontowane witraże do prezbiterium.

8. Msze św. w Olchowcu będą do końca września w niedzielę o godz. 14 30.

W tym tygodniu patronują nam:

16 IX – święci Korneliusz, papież, i Cyprian, biskup; obydwaj gorliwie bronili wiary chrześcijańskiej i ponieśli śmierć męczeńską w połowie III wieku.

18 IX – św. Stanisław Kostka (1550-1568), zakonnik, patron Polski, polskiej młodzieży.

Intencje Mszy Świętych

Niedziela - 13 Września o godz. 8 00 1) + Halina Strózik+ Krystyna Doleżych (greg.)
2) O zdrowie dla Patryka

O godz. 11 00 + Weronika Hermanowicz + Zdzisław Hermanowicz—rocz. śm.

Godz.14 30 Olchowiec - Dzięczynna z okazji 30 rocz. urodzin dla Pawła.

Niedziela - 20 Września o godz. 8 00 + Halina Strózik+ Krystyna Doleżych (greg.)

O godz. 11 00 + Leszek Maj—od siostry

Godz. 14 30 Olchowiec(wolna)

Pozostałe intencje są spoza parafii.

Tygodnik parafii
pw. Przemienienia
Pańskiego

38 - 709 Polana 26
polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl/>

Zespół redakcyjny:
ks. Marek Rusek, Hanna Myślińska,
Karolina i Witold Smoleńscy.
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.